

Co może Pomorze?

2 września 2011

W poniedziałek (29 sierpnia 2011 r.) francuska firma Atic kupiła za ponad 60 mln zł Morski Terminal Masowy. Holenderska Fairplay BV chce przejąć spółkę holowniczą, czyli Przedsiębiorstwo Usług Żeglugowych i Portowych – przeciwko obu prywatyzacjom protestują związkowcy.

Związkowcy PUŻiP domagają się 7,5 roku gwarancji zatrudnienia. Fairplay godził się dotąd na dwa i pół roku. Wszystkie związki zawodowe działające w spółce czyli: Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”, Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy oraz WZZ Pracowników Gospodarki Morskiej chcą także 8 proc. podwyżki płac dla całej załogi oraz jednorazowej premii uznaniowej w wysokości 1 tys.zł. Wzrost średniej płacy wynosiłby zatem ok. 360 zł. Nowi właściciele zgodzili się na 150 zł. Po tym jak strony nie doszły do porozumienia negocjacje z potencjalnym inwestorem przejął zarząd portu.

– Wynegocjowaliśmy 3 lata bezwarunkowej gwarancji zatrudnienia. To dobre warunki. Nie można porównywać tego do 5 letniej gwarancji w MTMG, spółka holownicza działa na dużo bardziej konkurencyjnym rynku – tłumaczy Janusz Jarosiński, prezes spółki zarządzającej gdyńskim portem morskim. Taka propozycja rozwścieczyła załogę, bo to najgorszy okres gwarancji zaproponowany w prywatyzowanych dotychczas portowych spółkach.

W odpowiedzi, działacze związkowi i pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Żeglugowych i Portowych przeprowadzili we wtorek (30 sierpnia 2011 r.) dwugodzinny strajk oraz trzygodzinną blokadę dróg. Akcja odbyła się na skrzyżowaniach znajdujących się w pobliżu portu (na ulicach: Chrzanowskiego, Polskiej, Rotterdamskiej i Celnej).

Po strajku ws. płac pracownicy rozpoczęli protest przeciwko

trwającej prywatyzacji ich spółki. Związkowcy twierdzą, że inwestor, holenderska spółka Fairplay BV, który w najbliższych dniach ma kupić udziały WUŻ, nie zaproponował załodze „wystarczająco dobrego pakietu socjalnego”. Protest zakończyła manifestacja pod budynkiem zarządu portu.

Przewodniczący portowej „Solidarności” Kazimierz Waldowski poinformował PAP, że w strajku uczestniczyło ponad 200 osób. Wśród protestujących byli także przedstawiciele innych zakładów pracy, m.in. portu w Gdańsku i stoczni „Nauta” w Gdyni. Waldowski zapowiedział też, że jeśli postulaty załogi nie zostaną spełnione, to „formy protestu będą zaostrzone, może nawet na skalę ogólnokrajową”. Decyzje ws. dalszych działań związkowcy mają podjąć jeszcze w tym tygodniu.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)